

Wakacje ze sztuką



fot. A. Racka

Pełnia wakacji to, jak wiadomo, w kulturze tak zwany „sezon ogórkowy” - okres zastoju i posuchy. Mogłoby się wydawać, że i Ciechocinek powinien się wpisać w ten obowiązujący trend. Jednak spragnieni kultury znajdą tu co nieco i dla siebie. W galerii Pod Dachem Nieba od początku lipca można oglądać wystawę prac znamienitego mieszkańca Ciechocinka - profesora Wiesława Dembskiego i jego uczniów. Artyści związani z PWSSP w Gdańsku prezentują zarówno malarstwo olejne, jak i grafiki - nierzadko łącząc różne odmiany tej trudnej techniki. I właśnie w tym miejscu - Pod Dachem Nieba i wśród prezentowanych dzieł kuratorka wystawy Elżbieta Pietrzykowska organizuje spotkania z osobami, których doświadczenia mogą zainteresować ludzi pragnących poszerzać własne horyzonty.

O swoich przeżyciach zgodził się opowiedzieć promujący książkę „Angola Express” korespondent wojenny, dziennikarz PAP-u Mirosław Ikonowicz, który szczególne zainteresowanie słuchaczy wzbudził mówiąc o znajomości z Ernesto Che Guevarą czy Fidelem Castro. Jednak prawdziwe zatrzęsienie przybyłych miało miejsce podczas sierpniowego spotkania z Marią

Wiernikowską - również dziennikarką i korespondentką wojenną. Pomimo przygotowania wszystkich krzeseł dostępnych w galerii jak i dostarczenia dodatkowych, zabrakło miejsc siedzących! - Przepraszam państwa za tę sytuację. Zainteresowanie przerosło nasze oczekiwania. - przyznała na wstępie organizatorka spotkania. Pomimo że wydarzenie zostało zatytułowane „Telewizja objazdowa”, zatrzymanie się na tym temacie okazało się niemożliwe. Wielu gości poruszało problemy związane z telewizją czy wojnami, którymi sami byli szczególnie zainteresowani. Pełna energii dziennikarka wdawała się nawet w krótkie dyskusje na niektóre tematy. Przyznała jednak, że i ona uważa, iż solą dziennikarstwa jest podążanie za informacją, news, a cykl „Telewizja objazdowa” to pomysł na to, by odejść od typowych tematów telewizyjnych i pokazać także normalnych ludzi.

I jeśli nawet ktoś złośliwie stwierdzi, że przybyły tłum to jedynie efekt powiązań zaproszonej osoby z telewizją, która jak wiadomo, ma właściwości magiczne i przyciągające, to argument ten upada w zetknięciu z wysoką frekwencją na koncercie „Muzyka, szampan i miłość”. Nie tylko zostały wysprzedane wszystkie bilety, co więcej, przed samym koncertem konieczne okazało się przygotowanie kolejnych miejsc. Camerata Vladislavia zaprezentowała publiczności między innymi utwory Johanna Straussa czy czardasz z „Cygańskiej miłości”. Kolejny koncert zatytułowany „Dawnych wspomnień muzycznych czar” odbędzie się jeszcze przed końcem sierpnia.

Elżbieta Pietrzykowska wciąż snuje plany dotyczące kolejnych spotkań, a kalendarz wystaw jest wypełniony na kilka lat do przodu. Już we wrześniu ciechocinianie i kuracjusze będą mogli podziwiać twórczość litewskiego artysty Linasa Domarackasa.

Joanna Krzyżanowska

